

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Słowa — czyny

(J) A więc Niemcy obsadziły Nadrenję. Nie czekały nawet na debatę w senacie francuskim, który przecież jeszcze nie ratyfikował traktatu francusko-sowieckiego. Wystarczyła ratyfikacja w Izbie deputowanych, aby rząd niemiecki uznał to za złamanie Łokarna i aby wyciągnął natychmiastowe wnioski — w czynie.

Czy Niemcy są szalone? Bynajmniej. Wiedzą one dobrze, iż obsadzenie Nadrenji określone zostało jeszcze w traktacie wersalskim jako „akt nieprzyjacielski w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata”. Ale Niemcy wiedzą również, że wszystkie traktatowe środki nacisku ze strony mocarstw zachodnich zostały przez nie same złożone do lamusa przeszłości. Została tylko — jak przed Wersalem i Łokarnem — możliwość odowiedzenia wojną. Ale to już Hitler wie najlepiej: militarna Nadręja nie będzie „casus belli”.

Poleje się, zapewne, sporo atramentu, poleje szeroka struga przemówienia w Genewie, ale od tego nikt jeszcze realnie nie cierpiał i tylko słabe nerwy mogłyby zareagować na takie „represje” — odwrotem. A Niemcy odzyskały już całkowicie swoje zdrowie i mocne nerwy.

W polityce międzynarodowej duże znaczenie posiada siła fizyczna: uzbrojenie armii, jej zapotrzebienie, motoryzacja, przysposobienie gospodarcze. Ale decydującym czynnikiem jest zawsze siła witalna, rozmach psychiczny, napięcie woli i duch poświęcenia.

Wszystkie te walory cudotwórcze Hitler potrafił wyczarować ze znużonego wojną, pobitego narodu. Nie widzimy tych walorów u niedawnych zwycięzców. Dlatego krok za krokiem — utępują.

Zapewne nastąpią teraz rozmowy międzynarodowe. Być może, że Francja rzuci się do reszty w objęcia czerwonej Moskwy. Być może, że Anglia kosztem Abisynji wciągnie znów Włochy do wspólnego frontu Stresy. Ale faktów dokonanych nie cofnie już nikt.

Dla Polski wystwarza się sytuacja nowa, wymagająca wielkiej czujności.

Nocą przymrozki w dzień słonecznie

W dniu wczorajszym w całej niemal Polsce nastąpiło rozpogodzenie, jedynie w dzielnicach zachodnich utrzymała się jeszcze pogoda pochmurna. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia wskutek promieniowania słonecznego temperatura wzrosła i o g. 14 wynosiła 2 w Pucku, 3 w Pińsku, 4 w Łodzi i Bydgoszczy, 5 w Tarnopolu i Lidzie, 6 w Poznaniu, Wilnie i Lwowie, 7 w Warszawie, Krakowie i Zakopanem, 8 w Lublinie, Kielcach, a 9 w Tarnobrzegu.

Ostrzeżenia sezonowe

W związku z nadchodzącą porą mycia okien przypominąć należy, że każdy właściciel mieszkania obowiązany jest posiadać pas ochronny w tych domach, których okna otwierają się na zewnątrz. W razie stwierdzenia, że osoba myjąca okna nie jest zabezpieczona pasem ochronnym, grozi kara do 500 zł. grzywny. Właściciele balkonów winni sprawdzić, czy doniczki, oraz skrzynki do kwiatów są dobrze zabezpieczone przed upadkiem. Wrazie oberwania się skrzynki, właścicielowi mieszkania grozi kara do 50 zł., lub bezwzględny areszt do 2 tygodni.

Armia francuska na granicy czekać będzie na decyzję Genewy

PARYŻ, 8. 3. Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat:

Niezależnie od zwrócenia się do rady Ligi Narodów, projektowanego przez rząd francuski, a prawdopodobnie i przez rząd belgijski, w sprawie pogłównienia przez Niemcy artykułów 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego oraz jednostronnego wypowiedzenia traktatu lokarneńskiego, władze francuskie podejmują zarządzenia ochronne, uważane za niezbędne wskutek zajęcia przez wojska niemieckie strefy zdemilitaryzowanej. Wbrew oświadczeniu, złożonemu dziś rano przez min. von Neuratha ambasadorowi Francois Poncet, zajęcie tej strefy nie jest tylko symboliczne i dokonane przez niewielkie oddziały, lecz przez znaczne siły, które wraz z zieloną policją, włączoną dziś do Reichswehry, są tak liczne, jak siły francuskie, stacjonujące na francuskim brzegu Renu.

Z dniem jutrzejszym wchodzi w życie zarządzenia bezpieczeństwa, a mianowicie obsadzone zostaną przez oddziały wojskowe fortyfikacje i odcinki położone między fortyfikacjami. Urlopy w armii również z dniem jutrzejszym zostają cofnięte, a przebywający na urlopie zostaną odwołani do swych oddziałów. Niemniej jednak mowy o powołaniu do szeregów jednego lub kilku roczników wolińskich, ani o przedterminowym wcieleniu najbliższego rocznika.

Ze zwiększeniem zarządzeń wojskowych, postanowionych w dniu dzisiejszym, rząd francuski oczekuje na oficjalne stwierdzenie uchybień niemieckich przez radę Ligi Narodów. Wówczas kierownicy polityki francuskiej zastanowią się nad wzmocnieniem planu zarządzeń bezpieczeństwa, niezależnie od sankcji, których domagać się będzie Genewa. Należy przypomnieć, że w wyniku ogłoszonej w dn. 16 marca r. uchwały wojskowej, wprowadzanej w Niemczech obowiązkową służbę wojskową, rada Ligi Narodów przyjęła opracowaną w Stresie rezolucję, potępiającą wszelkie jednostronne wypowiedzenia zobowiązań międzynarodowych i uchwalającą przeciwko

państwu naruszającemu je stosowanie zarządzeń ekonomicznych i finansowych.

W BELGII

BRUKSELA, 8. 3. Urlopy dla wojskowych, odbywających służbę w garnizonach wschodniej części kraju, zostały wstrzymane. Inne zarządzenia o charakterze wojskowym mają być niebawem podjęte.

UWAGA

Tekst wspomnianych w depeszy artykułów 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego, naruszonych, jak wspomina Agencja Havasa, obecnie przez Niemcy przy wkroczeniu do strefy zdemilitaryzowanej

Niemcy obsadzają Nadrenję

BERLIN, 8. 3. Jak donoszą urzędowo, obszar Nadrenji obsadzony będzie w ciągu 7 i 8 bm. 19-tu bataljonami oraz ściganymi wewnątrz Niemiec 13 oddziałami artylerji. Większość wojsk

Polskie oficjalne oświetlenie mowy kanclerza Hitlera

Otrzymałmy z kół miarodajnych następujące wyjaśnienia na temat mowy kanclerza Rzeszy Niemieckiej:

Od dłuższego czasu można było zastrzeżenie, że nastroje rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozycji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgii. Na tomiast sowiecka polityka Francji, a zwłaszcza pakt sowiecko-czechosłowacki uważany był przez rząd Rzeszy za akcję polityczną, której nie uzasadniało ogólnie europejskie poszukiwanie stabilizacji pokoju — a więc za próbę stworzenia grupy prowadzących politykę, której ostrzeżone było wyraźnie przeciw Niemcom.

Na skutek tego należało się liczyć z tem, że tego rodzaju układy polityczne muszą spotkać się z reakcją rządu Rzeszy. Wskazywały na to różne wypowiedzenia niemieckich mężów stanu.

Reakcja nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż tego oczekiwano. Jest to fakt, który niewątpliwie zaważy poważnie na sytuacji europejskiej. Decyzję powziętą przez rząd Rzeszy w stosunku do sfery zdemilitaryzowanej nadreńskiej i układów lokarneńskich wypływają niewątpliwie ze stosunku rządu berlińskiego do zachodnich problemów — zważywszy fakt, że stosunki polsko-niemieckie zostały uregulowane drogą bezpośredniego układu.

Niemniej jednak znaczenie obec-

nych wydarzeń jest tak wielkie, iż polityka polska śledzić musi z najwyższym zainteresowaniem rozwój wypadków. Czynić to musi nie dlatego, żeby wnosili one nowe elementy do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich, lecz z tego powodu, iż chodzi tu o zasadniczy układ stosunków politycznych w Europie, wobec których rząd polski mimo powściągliwości swej polityki zagranicznej nie może pozostać obojętny.

Polityka rządu polskiego w obecnych czasach komplikacji i dość znacznego zamieszania międzynarodowego poszukiwała zawsze rozwiązań praktycznych i jasnych. Dlatego też nie trudno będzie ustalić linję jej postępowania, które opierać się będzie niewątpliwie na podstawie wytycznych określonych i zadeklarowanych publicznie, a nie na zawitych formułach procedur i paragrafów, które zaciemniono w ciągu ostatnich lat życie międzynarodowe. (Iskra)

POLSKA — NIEMCY

W mowie kanclerza Hitlera znalazł się ciekawy ustęp, dotyczący stosunku Niemiec do Polski.

Istnieją dziś politycy, którzy — jak się zdaje — czują się dopiero wówczas pewnymi, jeżeli wewnętrzne stosunki sąsiednich narodów są w możliwie najgorszym stosunku do ich możliwości życiowych. Chciałbym, by naród niemiecki nauczył się widzieć w narodach historyczne realności, których pozbycia się życzyłby sobie może fantasta, które jednak faktycznie nie dadzą się w żadnej mierze usunąć. Nierozsądne jest chcieć postawić w sprzeczności te rzeczywistości historyczne do wymogów ich konieczności życiowych oraz do ich zrozumiałych roszczeń do życia.

Chciałbym nawet — ciągnął dalej kanclerz — by naród niemiecki rozumiał wewnętrzne motywy narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej, która np. również bardzo boleśnie odczuwa, że dostęp 33-miljonowego narodu do morza prowadzi przez niegdyś należące do Rzeszy terytorium. Chciałbym, aby uznał za nierozsądne, bo niemożliwe poprostu, zaprzeczanie tak wielkiemu państwu dostępu do morza. Nie może być sensem i celem rozważań polityki zagranicznej doprowadzanie do stanów, które następnie z konieczności wolałyby natychmiast zmianę. Jest wprawdzie możliwe, że politycy, zwłaszcza powołując się na pomoc, mogą dopuszczać się tego rodzaju pogwałcen naturalnych interesów życiowych, lecz im więcej i częściej i im donioślejsze są tego rodzaju wypadki, w których się to zdarza, tem większe staje się parcie do wyładowania nagromadzonych po gwałconych sił i energii.

„KWESTJA NIEMIECKA”

W dalszym ciągu wskazywał kanclerz na więzy, łączące narody europejskie, oświadczając, że żyjemy w epoce wewnętrznego wyrównania socjalnego i społecznego. Wskazując na rozbieżności, panujące mimo to w narodach europejskich, zwrócił się kanclerz do specjalnej krytyki przeciwko naganom, prowadzonej przez międzynarodowe koła podlegające. Tu kanclerz przeszedł do określenia „kwestji niemieckiej”, o której tak często mówił świat. Nie jest to zagadnienie równoznaczne z sprawą terytorium w Niemczech, lecz wynika ono wyłącznie z faktu przeludnienia Niemiec. „Kwestja niemiecka” było obciążenie narodu niemieckiego odpowiedzialnością za niepopelnione nigdy winy. „Kwestja niemiecka” — to fakt, że Niemcy nie chcą mieć gorszych szans do życia od innych. Do tego potrzeba im przedewszystkiem poczucia równouprawnienia i bezpieczeństwa politycznego również i na zewnątrz. Traktat wersalski zaś stworzył „kwestję niemiecką”, która w stanie nierozwiązanym obciąża krytycznie Europę, a rozwiązana przyniesie jej wzmocnienie.

Sowiecki lot do stratosfery

MOSKWA, 8. 3. (PAT). Lotnik sowiecki Szewczenko, który przeprowadził pewne ulepszenia w silniku, dokonał wczoraj lotu do stratosfery, aby przekonać się o działalności ulepszonych silników z znacznej wysokości. Szewczenko wzniósł się na wysokość 10.380 m., gdzie temperatura wynosiła 60 stopni poniżej zera. Silnik działał zupełnie sprawnie.

Cały lot trwał 1 godz. 20 min.

Proces oskarżonych O zamachy bombowe w Łodzi

Odbędzie się 1 kwietnia

ŁÓDŹ, 8. 3. W roku ubiegłym w Łodzi zdarzyło się kilka wypadków wybuchu petard i bomb w sklepach żydowskich. M. i. wybuchy zdarzyły się w sklepie Blumy Borowieckiej, przy ul. Zawiszy 24, oraz w sklepie Wintery przy ul. Piotrkowskiej 33.

W czasie śledztwa, prowadzo-

nego przez policję, aresztowano kilkadziesiąt osób. W wyniku zebranego materiału dowodowego 27 osób zatrzymano do dyspozycji władz sądowo-prokuratorowskich, resztę zwolniono.

Oskarżenia o zamachy bombowe staną przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 1 kwietnia r. b.

Samobójstwo bezrobotnego starca z nędzy

W szpitalu Dz. Jezus zmarł wczoraj w nocy 60-letni Józef Woźniakowski, (Ogrodowa 67), szewc, od dłuższego czasu pozostający bez stałej pracy. Starzec dn. 4 b. m. na rogu ul. Złotej i Sosnowej rzucił się pod tramwaj linii „11”, doznając złamania podstawy czaszki i ogólnego potłuczenia. Woźniakowski, wraz z żoną, 74-letnią Pauliną żyli w nędzy. Ostatnio zamieszkali u dozorcy domu, Władysława Morawskiego, gdzie zalegali za 3 miesiące za komorne.

Rudera, w której zamieszkiwali została przeznaczona na rozbiórkę, w związku z czem mieli

Smierć rasa Malugetta

ADDIS ABEBA, 8. 3. (PAT). Zmarł tu w podeszłym wieku ras Malugetta, abisyński minister wojny.

Ujście dezertera

W Grodzisku Maz. posterunkowy Stefan Kaliski zauważył Kazimierza Powązkę, lat 22, o którym wiedział, że odbywa on służbę wojskową. Posterunkowy podszedł do Powązki i zażądał wyjaśnień. Wówczas Powązka rzucił się na policjanta i zaczął go gryźć. Policjant obezwładnił Powązkę i odprowadził na posterunek policyjny, gdzie okazało się, iż Powązka zdezerterował z 21 p. p. Dezertera przekazano żandarmerji wojskowej.

W najbliższych dniach rozpoczniemy na łamach „ABC” druk

nowej powieści
Franciszka MAURIAC'A
p. t.
„Czarne Anioły”

Franciszek Mauriac, czuły pisarz katolicki Francji, członek Akademii Francuskiej, autor znakomych powieści „Kłębowski zmij”, „Pustynia miłości”, „Rodzina Frontenaków” i in., jest dziś jednym z najwybitniejszych pisarzy świata. Miło nam donieść czytelnikom, że udało się nam dla „ABC” pozyskać najnowszą powieść Mauriac'a, która według zgodnej opinii krytyki francuskiej, jest szczytowym punktem dotychczasowej twórczości znakomitego pisarza.